

### **Opis źródła:**

Przedstawione poniżej, anonimowe źródło *Gesta Francorum et aliorum Hierosolimitanorum*, czyli *Dzieje Franków i innych rycerzy pierwszej krucjaty jerozolimskiej*, należy do fundamentalnych dzieł odnoszących się do pierwszej wyprawy krzyżowej. Treścią dzieła jest opis pierwszej krucjaty do Ziemi Świętej, który zaczyna się lakonicznym przypomnieniem wezwania skierowanego przez papieża Urbana II do wyzwolenia Jerozolimy, a kończy zajęciem miasta i bitwą stoczoną pod Askalonem z emirem Al Afdalem, w sierpniu 1099 r. Utwór najprawdopodobniej został spisany w latach 1100–1101 przez nieznanego z imienia autora z kręgu Boemunda I (syna Roberta Giskarda, księcia Tarentu). Lektura już pierwszych rozdziałów utwierdza czytelnika w przekonaniu, że autor był osobą duchowną, a jednocześnie znał głównych przywódców tego rycerstwa, które wyruszało z terenów Francji, chociaż często wspomina także o innych uczestnikach – szczególnie w sytuacjach konfliktowych. Przywiązanie autora do wspomnianego rycerstwa nie posuwa się wszakże do tego stopnia, by nie dostrzegać wielu wad przywódców wyprawy i nie starać się o eksponowanie religijnego charakteru krucjaty, co przejawia się między innymi w częstym zwracaniu uwagi na akty i formy pobożności krzyżowców. Przedstawione źródło jest w znacznej części reportażem wojennym, często pisanym „na gorąco” przez jego autora niemal bezpośrednio po jakiejś akcji lub niedługo po niej. Z jednej strony ta cecha przydaje mu autentyczności i wpływa pozytywnie na jego wiarygodność, z drugiej strony twórca stara się o to, by część opisów ważnych działań podejmowanych przez rycerstwo miała charakter narracji o charakterze powieściowym, dzięki czemu nie brakuje dialogów, inwokacji oraz własnych sugestii pisarza. Sam autor musiał być bez wątpienia człowiekiem więcej niż przeciętnie wykształconym, ponieważ tylko w takim przypadku mógł na niego paść wybór do pełnienia funkcji, która była bardzo odpowiedzialna i wymagała dużej wiedzy. Jego osoba nie jest oceniana zawsze jako obiektywna. Przedstawione niżej opowiadanie jest zawsze interesujące, choć u czytelnika budzi opór, zarówno wskutek krzywd, jak i okrucieństw, jakie zostały przedstawione<sup>1</sup>.

### **Miejsca wydania i polskie tłumaczenia:**

Wyd. J. Bongars, Hanower 1612.

---

<sup>1</sup> *Anonima dzieje pierwszej krucjaty albo czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich*, przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył K. Estreicher, Warszawa–Kraków 1984, s. 5–17; W. Fałkowski, rec. pracy *Anonima dzieje pierwszej krucjaty albo czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich*, tłum. Karol Estreicher, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, ss. 128, „Przegląd Historyczny” 1985, t. 76, z. 2, s. 355–360; *Dzieje Franków i innych rycerzy pierwszej krucjaty jerozolimskiej spisane przez anonimowego autora*, wstęp, przekład i uwagi do tekstu J. Wojtczak-Szyszkowski, Warszawa 2023, s. 9–25.

*Gesta Francorum et aliorum Hierosolymitanorum*, W: *Recueil des historiens des croisades. Historiens occidentaux*, t. 3, Paris 1866.

*Anonymi Gesta Francorum et aliorum Hierosolymitanorum*, wyd. M. Hagenmeyer, Heidelberg 1890, s. 99–502

*Anonima dzieje pierwszej krucjaty albo czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich*, przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył K. Estreicher, Warszawa 1984.

*Dzieje Franków i innych rycerzy pierwszej krucjaty jerozolimskiej spisane przez anonimowego autora*, wstęp, przekład i uwagi do tekstu J. Wojtczak-Szyszkowski, Warszawa 2023.

### **Miejsce przechowywania źródła.**

Brak informacji o miejscu przechowywania oryginału źródła. Być może został tuż po pierwszej wyprawie pozostawiony w jednej z jerozolimskich świątyń. W każdym razie pierwotna redakcja zaginęła. Do naszych czasów dotarło jedynie sześć kopii „Gesta Francorum”. Obecnie wyróżnia się trzy redakcje dzieła. Pierwszą, najbardziej archaiczną tworzą trzy manuskrypty, jeden przechowywany obecnie w Bibliotece Narodowej w Madrycie, a dwa w Watykanie. Trzy pozostałe kopie znajdują się w Eskuriale (nieдалеко Madrytu), w Cambridge i w Kenilworth<sup>2</sup>.

### **Tekst źródła:**

*Dzieje Franków i innych rycerzy pierwszej krucjaty jerozolimskiej spisane przez anonimowego autora*, wstęp, przekład i uwagi do tekstu J. Wojtczak-Szyszkowski, Warszawa 2023, s. 29–37.

#### Opowiadanie pierwsze

Kiedy zbliżał się już czas, który codziennie ukazuje Pan Jezus swoim wiernym, szczególnie w Ewangelii, mówiąc: «Kto chce pójść za mną, niechaj zaprze się samego siebie, niechaj weźmie krzyż swój i naśladuje mnie», nastąpiło wielkie poruszenie we wszystkich krainach Galii, a mianowicie, kto zapragnie gorliwie i z czystym sercem, i duchem pójść za Panem i za Nim wiernie dźwigać krzyż, to niech nie zwleka i ruszy w drogę do Świętego Grobu.

Otóż Urban II, biskup papieskiej siedziby, Rzymu, wyruszył do ziem położonych za Alpami wraz ze swymi arcybiskupami, biskupami, opatami i kapłanami i zaczął śmiało rozprawiać i głosić, mówiąc, że jeśli ktoś chce duszę swoją zbawić, niech nie waha się wkroczyć na drogę Pana, a jeśli mu brakowało pieniędzy, to da mu ich Boże miłosierdzie. Powiedział bowiem papież: „Bracia, trzeba wam wiele wycierpieć dla imienia Chrystusowego, a mianowicie: biedę, ubóstwo, nagość, prześladowania, niedostatki, słabości, głód, pragnienie

---

<sup>2</sup> W. Fałkowski, rec. pracy *Anonima dzieje...*, s. 356.

i inne cierpienia tego rodzaju, tak jak to Pan powiedział uczniom swoim: «Trzeba wam wiele cierpieć dla imienia Mego», i «Nie chcecie wstydić się mówić wobec ludzi; ja dam wam usta i wymowę», a następnie: «Pójdzie za wami hojna zapłata». Kiedy zaś już ta odezwa zaczęła stopniowo docierać do wszystkich regionów Galii, Frankowie, słysząc to, od razu zaczęli naszywać na swoich prawych łopatkach krzyże, mówiąc, że chcą jednomyślnie iść za Chrystusem, dzięki któremu wyrwani zostali z mocy piekielnej. I już mieszkańcy Galii, wyszedłszy ze swych siedzib, podzielili się na trzy oddziały. Jedna część Franków kierowała się przez Węgry, mianowicie Piotr Eremita i księżę Gotfryd, i Baldwin, brat jego, i Baldwin, hrabia Mons. Ci najmężniejsi rycerze i wielu innych, których nie znam, udawali się drogą, którą już dawno temu utorował znamienity król Francji, Karol Wielki, aż do Konstantynopola.

Wyżej wspomniany Piotr pierwszy przybył do Konstantynopola dnia 30 sierpnia, a wraz z nim wielka liczba Germanów. Tam znalazł Longobardów i wielu innych zgromadzonych, którym cesarz kazał wyznaczyć miejsce do prowadzenia handlu, jak bywało to w mieście, i powiedział im: „Nie chcecie przeprować się do Nikomedii, dopóki nie przybędzie główna siła chrześcijan, ponieważ nie jest was tak wielu, żebyście mogli walczyć z Turkami”. Dość powiedzieć, że sami chrześcijanie niegodziwie postępowali, gdyż pałace miasta niszczyli i podpalali, a ołowiane dachy, którymi były pokryte kościoły, zrywali i sprzedawali Grekom. Zatem cesarz, zagniewany, kazał im przeprować się do Nikomedii. Kiedy zaś przeprowali się przez morze, nie przestawali popełniać wszelkich występków, pałac i niszcząc domy i kościoły. Wreszcie przybyli do Nikomedii, gdzie odłączyli się Longobardowie i Germanowie od Franków, ponieważ wielka pycha opanowała Franków. Longobardowie ustanowili sobie dowódcę, który miał na imię Renald. Podobnie postąpili i Germanowie. Wkroczyli do Romanii i przez cztery dni maszerowali powyżej miasta Nicei i napotkali pewien zamek zwany Kserigordos, który był opustoszały, i zajęli go, a znaleźli w nim dużo zboża i wina, i mięsa, i obfitość wszelkich dóbr. Turcy zaś słysząc, że chrześcijanie byli w tym zamku, przybyli, aby go oblegać. Przed bramą zamku była studnia, a przy nim samym było źródło bieżącej wody. W jego pobliżu usadowił się Renald, czekając w zasadzce na Turków. Turcy zaś nadchodząc w dzień poświęcony św. Michałowi napotkali Renalda i tych, którzy z nim byli: wielu z nich Turcy zabili, inni zaś uciekli do zamku, który natychmiast Turcy oblegli, po czym zamknęli dostęp do wody.

Naszym tak bardzo dokuczało pragnienie, że otwierali żyły koniom i osłom, których krew pili. Inni znów do sadzawki [będącej poza murami zamku] spuszczały pasy i okrycia i z nich wysysali wodę. Jeszcze inni oddawali mocz w garść kogoś innego i tak pili, inni kopali mokrą ziemię, kładli się na nią i ziemię posypywali tors, bo mieli wielkie pragnienie. Biskupi

zaś i kapłani umacniali naszych i napominali ich, by nie upadali na duchu. Ta tragiczna sytuacja trwała osiem dni. W końcu dowódca Germanów umówił się z Turkami, że wyda im swoich towarzyszy, udając bowiem, że wyrusza na wojnę, uciekł do nich i wielu wraz z nim. Ci zaś, którzy nie chcieli zaprzeczyć się Pana, zostali zabici; innych, których oni chwycili żywych, podzielili między siebie jak owce: jednych postawili jako tarcze strzelnicze i strzelali do nich z łuku; drugich sprzedawali i w ogóle dawali w posiadanie jak zwierzęta. Niektórzy prowadzili ich do swego domu, jednych do Korosanum, innych do Antiochii, innych jeszcze do Aleppo, albo tam, gdzie sami mieszkali. Oni to pierwsi szczęśliwie ponieśli śmierć męczeńską dla imienia Jezusa.

Turcy słysząc wreszcie, że Piotr Eremita i Walter bez Mienia znajdowali się w Civetot, które to miasto jest położone powyżej Nikomedii, przybyli tam z wielką radością, aby zabić ich i tych, którzy z nimi byli. Gdy przybyli, wyszedł im naprzeciw Walter bez Mienia wraz ze swymi ludźmi, których Turcy wkrótce zabili. Zaś Piotr Eremita nieco wcześniej wyruszył ku Jerozolimie, bowiem nie mógł poskromić tego złożonego z różnych narodów tłumu, który nie chciał słuchać ani jego, ani jego słów. Napadając na nich, Turcy zabili wielu z nich. Dość powiedzieć, że jednych napotkali śpiących, innych nagich – wszystkich ich zabili, a pośród nich jednego odprawiającego Mszę kapłana, który poniósł męczeństwo przy ołtarzu. Ci zaś, którzy mogli wydostać się z Civetot, uciekli; jedni rzucali się w morze, inni chowali się po lasach i wśród gór. Turcy tymczasem, ścigając ich aż do zamku, zbierali drwa, aby ich razem z zamkiem spalić. Ale chrześcijanie, którzy byli w zamku, miotali ogień na zebrane już drwa, a ogień, zmieniając kierunek, obrócił się przeciwko Turkom. Niektórych spośród nich strawił, naszych zaś Bóg od tego pożaru wybawił. W końcu Turcy pochwycili ich żywych i rozdzielili, i jak to wcześniej zrobili w stosunku do innych, rozproszyli ich po wszystkich tych krainach: jednych posłali do Korosanum, innych znów do Persji. To wszystko działo się w miesiącu październiku.

Cesarz, słysząc, że Turcy naszych rozproszyli, ucieszył się bardzo, polecił przy tym i sprawił, by przeprawili się oni przez Brachium [św. Jerzego]. Kiedy zaś byli już po tamtej stronie, cały ich oręż zgromadził. Druga zaś część wojska wkroczyła na terytorium Sławonii, mianowicie hrabia Rajmund de Saint-Gilles, i biskup miasta Le Puy. Trzecia zaś część zdążyła starą drogą rzymską. W tej części wojska był Boemund i Ryszard z Salerno, Robert, hrabia Flandrii, Robert Normandzki, Hugo zwany Wielkim, Ewerard z Le Puits, Achard de Montmerle, Izard, hrabia Musone, i wielu innych. Następnie przybyli do portu Brindisi albo do Bari, albo też do Otranto. W końcu Hugo Wielki i Wilhelm, syn markiza, wyruszyli na morze w pobliżu portu Bari i przeprawiając się, dotarli do Dyrrachium. Gdy usłyszał zarządca tego miejsca, że ci tak zacni mężowie tam przyплыли, przewrotna myśl zrodziła się w jego sercu:

schwytał ich i rozkazał pod strażą prowadzić do cesarza do Konstantynopola, aby tam obiecali cesarzowi wierność.

Tymczasem książę Gotfryd, pierwszy spośród wszystkich wielmożów, przybył do Konstantynopola z wielkim wojskiem, dwa dni przed świętem Narodzenia Pańskiego, i rozłożył się obozem pod miastem. Wtedy przewrotny cesarz kazał dać mu gościnę w obrębie miasta. A gdy księciu udostępniono kwaterę, ufnie posyłał swoich giermków każdego dnia, aby starali się o paszę i inne zaopatrzenie konieczne dla koni. I gdy już ci, czując się bezpiecznie, sądzili, że mogą iść, dokąd chcą, niegodziwy cesarz Aleksy kazał będącym w jego służbie Turkom i Pieczyngom napaść na nich i ich pozabijać. Baldwin przeto, brat wodza, słysząc o tym, wszedł w tę zasadzkę i ostatecznie odnalazł tych, którzy zabijali jego ludzi, i odważnie na nich natarł, i z pomocą Bożą pokonał, a pochwyciwszy sześćdziesięciu z nich część pozabijał, a część posłał bratu swemu, Gotfrydowi. Gdy to usłyszał cesarz, wpadł w wielki gniew. Gotfryd zaś widząc zagniewanego cesarza, opuścił zamek wraz ze swymi rycerzami i rozłożył się obozem poza miastem. Gdy nastał wieczór, kazał niegodziwy cesarz swoim żołnierzom zaatakować księcia i jego lud Chrystusowy. Niezwyciężony książę, ścigając ich [napastników] wraz z rycerzami Chrystusa aż do bram miasta, siedmiu spośród tamtych zabił. Powróciwszy do swoich namiotów, wódz pozostał tam przez pięć dni, aż zawarł układ z cesarzem, i cesarz przystał na to, by mógł [Gotfryd] przepłynąć się przez morze, przez »Brachium św. Jerzego«, i obiecał, że będzie mógł on nabyć wszystko, co było w Konstantynopolu, a nadto że on sam, cesarz, da jałmużnę biednym, by mogli utrzymać się przy życiu.

Tymczasem wojowniczy Boemund, który brał udział w oblężeniu Amalfi, od strony mostu, słysząc, że przybyła wielka ilość chrześcijan z narodu Franków, z zamiarem dotarcia do Grobu Pańskiego, gotowa do walki z poganami, zaczął się pilnie wypytywać, jaki oręż do walki ci ludzie niosą i poprzez jaki znak chcą pokazać, że należą do Chrystusa, i jakie zawołanie zachęca ich do boju. Jemu to w kolejności odpowiedziano: niosą broń odpowiednią do walki, a na prawym ramieniu albo między dwoma łopatkami mają znak krzyża Chrystusowego, wydają zaś wszyscy razem okrzyk: «Bóg tego chce! Bóg tego chce! Bóg tego chce!». Wkrótce natchniony przez Ducha Świętego kazał [Boemund] bardzo cenny płaszcz, który miał ze sobą, pociąć na kawałki i w całości przeznaczyć na uszycie znaków krzyża. Zaczęła się wówczas pośpiesznie zbiegać do niego wielka liczba rycerzy, którzy brali udział w owym oblężeniu. Dość powiedzieć, że hrabia Roger [z Salerno] niemal sam jeden pozostał, a powróciwszy na Sycylię, ubolewał wielce i żalił się, że utracił swoje wojsko.

Gdy powrócił do swego kraju, Boemund zaczął starannie przygotowywać się do rozpoczęcia wyprawy do Grobu Świętego. W końcu przepłynął się przez morze wraz ze swoim

wojskiem, a razem z nim Tankred, syn margrabiego [Odon], i książę Ryszard, i Rajnulf, jego brat, i Robert z Ansy, i Herman z Cann, Robert z Sourdeval, Robert z Tosni (syn Tostaniego), i Onufry, syn Radulfa, i Ryszard, syn hrabiego Rajnulfa, i Gotfryd, hrabia Rossignoulo, wraz ze swymi braćmi, i Boel z Chartres, i Albered z Cagnano, i Onufry z Monte Scabioso. Ci wszyscy przeprawili się przez morze, aby służyć Boemundowi, i dotarli z nim do Bułgarii, krainy, gdzie znaleźli wielką obfitość zboża i wina, i wszelkiego pożywienia dla swego ciała. Następnie schodząc do doliny Adrianopolu, oczekiwali swoich rodaków, aż wszyscy razem przeprawią się przez morze. Wówczas Boemund zwołał naradę swych rycerzy, umacniając ich na duchu i napominając, by byli dobrzy i pokorni i by nie łupili tej ziemi, która należała do chrześcijan, i by nikt niczego nie brał, jak tylko to, co było konieczne do tego, by się posilić. Odchodząc stamtąd przez wielką równinę, szliśmy od miasta do miasta, od grodu do grodu, aż dotarliśmy do Kastorii i tam uroczyste obchodziliśmy Narodzenie Pańskie.

Przebywaliśmy tam przez wiele dni i szukaliśmy miejsca targowego, zaś oni [miejscowi] nie chcieli z nami zgodnie przebywać, z tego względu, że sądzili, iż my nie jesteśmy pielgrzymami, ale że chcemy pustoszyć ich ziemię i ich pozabijać. Toteż zagarnialiśmy woły, konie i osły i wszystko, co napotkaliśmy. Opuściwszy Kastorię, wkroczyliśmy do Pelagonii, w której była jakaś osada heretyków. Tę zewsząd zaatakowaliśmy i wkrótce opanowaliśmy, a podłożywszy potem ogień, spaliliśmy ten gród wraz z jego mieszkańcami. Następnie dotarliśmy do rzeki Wardar. Po czym Boemund podążył dalej ze swymi ludźmi, ale nie ze wszystkimi. Pozostał bowiem hrabia Rossignoulo wraz ze swoimi braćmi. Przybyło wówczas wojsko cesarza i zaatakowało hrabiego i jego braci, i wszystkich, którzy z nimi byli. Słyszając o tym, Tankred zawrócił i rzuciwszy się do rzeki, przepłynął ją i dotarł do nich [tych, co wciąż się bronili]. A dwa tysiące rycerzy rzuciło się za Tankredem do rzeki. Gdy zaś napotkali Turków i Pieczyngów walczących z naszymi, zniemacka gwałtownie ich zaatakowali i sprawnie pokonali. Co więcej, schwytali wielu spośród nich i związanych zaprowadzili przez oblicze pana Boemunda, który rzekł do nich: „Dlaczego, nędznicy, zabijacie lud chrześcijański i mój? Ja nie mam z waszym cesarzem żadnego sporu”. A oni odpowiedzieli: „My nie możemy inaczej postępować. Jesteśmy na żołdzie u cesarza i cokolwiek on nam rozkaże, to musimy czynić”. I Boemund pozwolił im odejść bezkarnie. Ta bitwa rozegrała się w środę, która rozpoczynała Wielki Post. Bóg niechaj będzie błogosławiony we wszystkim. Amen.

### **Słowniczek pojęć:**

*Urban II* – papież: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/urban%20II.html>

*Piotr Eremita* – francuski kaznodzieja, organizator wyprawy ludowej w czasie I krucjaty:  
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Piotr-z-Amiens;3957479.html>

*Gotfryd z Bouillon* – jeden z wodzów I krucjaty, po zdobyciu Jerozolimy ogłoszony został jej władcą: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/Gotfryd%20%20z%20Bouillon%20.html>

*Baldwin z Boulogne* – jeden z przywódców I wyprawy krzyżowej, drugi z władców Królestwa Jerozolimy: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Gotfryd-z-Bouillon;3906990.html>

*Nikomedia* – stolica dawnej Bitynii, obecnie miasto İzmit w północno-zachodniej Turcji nad Morzem Marmara: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nikomedia;3947747.html>

*Romania* – tereny dawnej Ikonii w Azji Mniejszej, od 1071 r. podległe sułtanowi Rumu. Za: *Dzieje Franków i innych rycerzy...*, s. 31.

*Nicea* – miasto w Azji Mniejszej, obecnie w północno-zachodniej Turcji: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nicea;3947127.html>

*Korosanum* – miejscowość w obecnym północnym Iranie, w połowie XI w. zdobyta przez Turków; w średniowieczu było to określenie wschodnich sułtanatów. Za: *Dzieje Franków i innych rycerzy...*, s. 32.

*Antiochia* – miasto w południowo-wschodniej Turcji:  
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Antiochia;3869889.html>

*Aleppo* – miasto w północno-zachodniej Syrii, obecnie Halab: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Aleppo;3867655.html>

*Walter bez Mienia* – krzyżowiec, jeden z przywódców wyprawy ludowej w czasie I krucjaty: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Walter\\_bez\\_Mienia](https://pl.wikipedia.org/wiki/Walter_bez_Mienia)

*Cesarz* – tu: Aleksy I Komnen, cesarz bizantyński: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/aleksy%20I%20komnen.html>

*Brachium [św. Jerzy]* – średniowieczne określenie cieśniny Bosfor. Za: *Dzieje Franków i innych rycerzy...*, s. 33.

*Slawonia* – kraina historyczna we wschodniej Chorwacji: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/Slawonia.html>

*Rajmund de Saint-Gilles, Rajmund IV z Tuluzy* – markiz Prowansji, hrabia Tuluzy, krzyżowiec: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/Rajmund%20IV.html>

*Boemund I* – książę Tarentu i Antiochii, jeden z wodzów I wyprawy krzyżowej: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Boemund-I;3878897.html>

*Ryszard z Salerno* – inaczej Ryszard z Pryncypatu, uczestnik I krucjaty: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ryszard\\_z\\_Salerno](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ryszard_z_Salerno)

*Robert Normandzki* – zwany inaczej Robert II Krótkoudy – najstarszy syn króla Anglii Wilhelma Zdobywcy, uczestnik I wyprawy krzyżowej:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Robert\\_II\\_Kr%C3%B3tkoudy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Robert_II_Kr%C3%B3tkoudy)

*Brindisi* – miasto w południowo-wschodnich Włoszech:

<https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/brindisi.html>

*Bari* – miasto w południowo-wschodnich Włoszech:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Bari;3874433.html>

*Otranto* – cieśnina między Półwypiami Apenińskim a Bałkańskim:

<https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/otrant.html>

*Dyrrachium* – miasto na wybrzeżu Morza Adriatyckiego, obecnie położone w Albanii; w średniowieczu było ważną warowną twierdzą. Za: *Dzieje Franków i innych rycerzy...*, s. 34.

*Pieczynowie* – związek koczowniczych plemion:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Pieczynowie;3956741.html>

*Tankred z Hauteville* – pierwszy krzyżowiec, który miał wkroczyć do Jerozolimy, ogłoszono go księciem Galilei, był także regentem Księstwa Antiochii. Za: *Dzieje Franków i innych rycerzy...*, s. 35.

*Kastoria* – miasto w północno-zachodniej części Grecji:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kastoria;3920977.html>

*Pelagonia* – starożytna kraina w górnej Macedonii: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pelagonia>

### **Pytania do źródła.**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Gdzie Urban II wygłosił apel o uczestnictwo w pierwszej wyprawie krzyżowej do Jerozolimy?
2. Jakie argumenty przemawiają za tezą, że autor dzieła był osobą duchowną?
3. Jaki był początkowo stosunek cesarza bizantyjskiego do krzyżowców i co wpłynęło na jego zmianę?
4. Jakie trudności napotkali w czasie I krucjaty jej uczestnicy?
5. Jaki los mógł spotkać krzyżowców, którzy wpadli w ręce Turków?
6. Jakimi trasami rycerstwo docierało do Konstantynopola? Dlaczego nie była to jedna trasa?

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**



1. Czy słusznie – Twoim zdaniem – uczestników I wyprawy uznaje się za męczenników? Uzasadnij odpowiedź.
2. Czy cesarz Aleksy słusznie mógł się obawiać krzyżowców? Odpowiedź uzasadnij odpowiednimi argumentami.
3. Scharakteryzuj sytuację polityczną na Bliskim Wschodzie w dobie I krucjaty.

### **Literatura pomocnicza:**

- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 2: *Średniowiecze*, Warszawa 1987, s. 126–133
- Billings M., *Wyprawy krzyżowe*, przeł. Z. Dalewski, Warszawa 2022, s. 9–68.
- Brooke Ch., *Europa średniowieczna 962–1154*, przeł. J. Marzęcki, Warszawa 2001, s. 246–257.
- Carroll W.H., *Historia chrześcijaństwa*, t. 2: *Budowanie chrześcijaństwa*, tłum. J. Przybył, Wrocław 2010, s. 549–584.
- Grousset R., *Historia wypraw krzyżowych i frankijskiego Królestwa Jerozolimy*, t. 1: *Muzułmańska anarchia i monarchia frankijska*, Oświęcim 2019, *passim*.
- Historia krucjat*, red. nauk. J. Riley-Smith, Warszawa 2000, s. 9–270
- Knowles M.D., Obolensky D., *Historia Kościoła 600–1500*, przeł. R. Turzyński, Warszawa 1988, s. 166–167.
- Montefiore S.S., *Jerozolima. Biografia*, przekł. M. Antosiewicz, W. Jeżewski, Warszawa 2011, s. 223–231.
- Potkowski E., *Zakony rycerskie*, Warszawa 1995, *passim* (<https://docer.pl/doc/e51nsx>).
- Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2: *Królestwo Jerozolimskie i frankijski Wschód 1100–1187*, przeł. J. Schwakopf, posłowiem opatrzył B. Zientara, Warszawa 1997, s. 15–130.

### **Najważniejsze cezury.**

Przedstawione powyżej źródło zawiera opis wydarzeń z lat 1095–1099. W 1095 r. na Węgrzech rozpoczęło się panowanie Kolomana I Uczzonego. W czasie I krucjaty władca ten na terenie swojego kraju walczył z krzyżowcami, którzy dopuszczali się mordów i grabieży. W tym samym roku doszło do wyodrębnienia się hrabstwa Portugalii z Królestwa León. W 1099 r. miało miejsce zdobycie Jerozolimy przez uczestników I wyprawy krzyżowej. Gotfryd z Bouillon przyjął tytuł Obrońcy Grobu Bożego. Także w tym roku Henryk V został koronowany na króla Niemiec, a nowym papieżem – po śmierci Urbana II, pomysłodawcy I krucjaty – został Paschalis II. W Polsce Bolesław Krzywousty i Zbigniew, czyli synowie Władysława Hermana, wygnali wszechwładnego do tej pory wojewodę Sieciecha.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord:** Karolina Maciaszek.